

Redakcja: Kraków 9 (Łobzów)
Telefon 3105.

Administracja: ul. Dunajewskiego 2
Telefon 362.

Konto poczt. Kasy Oszczęd. 813 476

Rękopisy zwraca się tylko w razie wyraźnego zastrzeżenia. Na rękopisie, czytelnie, po jednej stronie pisany, należy z góry podać żadaną liczbę odhitek, których koszt oraz koszt klisz ponosi w całości autor.

PRZEGŁĄD LEKARSKI

ORGAN URZĘDOWY TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO KRAKOWSKIEGO I TOW. LEK. GALIC., ORGAN ZWIĄZKU POLSKIEGO LEKARZY I PRZYRODNIKÓW W PETERSBURGU, TOWARZYSTWA LEKARZY POLSKICH W KIJOWIE, CHICAGO, DETROIT
CZASOWO ORGAN OBU IZB LEKARSKICH GALICYJSKICH
WYDAWANY CZASOWO TAKŻE W ZASTĘPSTWIE

LWOWSKIEGO TYGODNIKA LEKARSKIEGO
ORGANU TOW. LEKARZY GALICYJSKICH I TOW. LEKARSKIEGO LWOWSKIEGO
CZASOPISMO LEKARSKIE
ORGAN TOWARZ. LEKARSKICH PROWINCYONALNYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO.
WYCHODZI CO SOBOTA.

Przedpłatę przyjmują w Krakowie Administracja i księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, w Warszawie księgarnie Gebethnera i Wolfa, Wendego i Sp., nadto urzędy pocztowe austriackie i niemieckie.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja. Cena ogłoszeń: 70 halery za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Przedpłata wynosi: rocznie K 36— kwartalnie K 9—.

Jeden numer osobno kosztuje 80 hal.

Redaktor główny: Prof. Dr Stanisław Ciechanowski.

Komisja redakcyjna Przewodniczący: Redaktor główny. Członkowie: Dr W. Damski, prezes Tow. lek. krak.; dr A. Akerman, skarbnik Tow. lek., dr B. Wojciechowski, podskarbi komisji; dr Blassberg, prof. dr Browicz, prof. dr Krzyształowicz, prof. dr K. W. Majewski, prof. dr Rutkowski.

Przewodniczący Podkomisji redakcyjnej w Łodzi Dr S. Sterling (Piotrkowska 111).

DOM ZDROWIA

Konc. przez Namieślnictwo
Zakład leczniczy prywatny
w Krakowie
ul. Śmiłradzkiego 1. — Tel. 67.

W r. 1906 rozszerzony i zasadniczo przekształcony, uległ w r. 1911 dalszemu znacznemu powiększeniu i udoskonaleniu.
Przyjmuje przypadki chirurgiczne, położnicze, ginekologiczne i inne, z wyłączeniem chorób zakaźnych i ciężkich nerwic.
Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
Prospekty na życzenie.

KRYNICA

„JAGIELLONKA“ i dépendance „Grunwald“

pierwszorzędny pensjonat 134

Drowej JANOWEJ FRĄCZKIEWICZOWEJ

otwarty od 15. maja.

Zjednoczone firmy DROBNER—KRAKÓW

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dział medyczny: Plac Szczepański 1. 3. — Telefon 415. — Adres telegr.: Drobneruniwers

poleca

Instrumenty chirurgiczne.

Meble operacyjne.

Kompletne urządzenia lekarskie.

(Nowo urządzona wystawa medyczna na I p.)

Kosztorysy na żądanie.

Kosztorysy na żądanie.

otwarto w Lecznicy Związkowej
w Krakowie, ul. Garncarska 11.
191

EMANATORYUM RADOWE

Fabryka przetworów leczniczych Eugeniusza Matuli

w Radomyślu Wielkim poleca własne przetwory:



Kamphenol Prof. Dra Chlumsky'ego. Znakomity an-
tyseptyk przy
róż, ropowicach, ropniakach, czyrakach, przetokach gruczołowych i t. p.

Pilulae medic. Matula. Pilulae natr. arsenic. comp. Każda pigułka zawiera:
Natr. arsenic. 0.0005 Ferr. protokol. 0.05. Chinin.
hydr.-Calc. glycerin. phosphor. Extr. Colae spis. aa 0.03. Extr. nucis vom 0.005. Pulvis rhei q. s. Pigułki
te są otoczone cukrem. Wydaje się jedynie na przepis lekarski.

Ferrophosphat (Syr. ferr. mangan. hypophosphor. comp.)

w działalności identyczny z syr. Fellowa, Dra Eggera itp.

Nieoceniony lek krzepiący w przypadkach niedokrewności, w cierpieniach narządu nerwowego, krzywicy, neurastenii, itp. Zawiera: Żelazo, mangan, wapień, potas, chininę, fosfor, strychninę, kwas i sole podfosforowe rozpuszczone w syropie. Skład chemiczny podany na każdej flasce. Ferrophosphat MATULI wydaje się jedynie w aptekach na przepis lekarski. — Sposób użycia: 2—3 razy dziennie łyżeczkę od kawy w 1/4 szklanki wody. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sapomenthol. (Maść Sapomentholowa).

207

Zawiera ciała lotne jak: Olejki eteryczne, kamforę, amoniak, alkohol, mentol itp., które przetwarzane na gorąco w maszynach parowych z mydłem, dają jednolitą masę, łatwo, dokładnie wcieralną. W użyciu przyjemny, o miłej woni. **Działa znakomicie w bólach gośćcowych różnych postaci, osobiście w goście mięśniowym, postrzale, rwie kulszowej, nerwobólach itp.** W działaniu szybki i często pewny nawet w wypadkach, gdy inne leki skutku nie wywierały. Skuteczność Sapomentholu stwierdzają liczne poświadczenia lekarskie, jakoteż badania, wykonane na klinice wiedeńskiej na oddziale III. Sposób użycia: Odpowiednie części ciała naciera się silnie, poczem owija wata lub flanelą. Do nabycia we wszystkich aptekach. Tylko w oryginalnych słoikach. Dozwolony w cesarstwie rosyjskiem przez zatwierdzenie Rady Lekarskiej i Ministerium spraw wewnętrznych w Petersburgu.

Powyższe przetwory są do nabycia we wszystkich aptekach. — Główny skład w aptece WP. Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Uprasza się celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując, używać zawsze formułki: **original. Matula.** Nazwy, marka, ochronna i opakowanie prawnie zastrzeżone. Broszury i próbki dla Panów Lekarzy darmo i oplatnie przesyła Laboratorium i Fabryka przetworów farmaceutycznych **EUGENIUSZA MATULI** w Radomyślu Wielkim.

Dostawca Klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego i Szpitali krajowych

Stanisław Baran i Ska

Magazyn instrumentów lekarsko-naukowych

Kraków, Sławkowska 6.

naprzeciw Hotelu Saskiego.

poleca

133

Chirurgiczne instrumenta.

Kompletuje i urządza sale operacyjne, pokoje ordynacyjne, laboratoria bakteriologiczne. — Piece dezynfekcyjne i do spalań opatrunków etc. systemu „Kori“.

Wszelkie utensylia lekarskie w zakres higieny, zdrowia i pielęgnowania chorych wchodzące.

Mikroskopy. Aparaty Röntgena. Lampy kwarcowe.

Ceny niższe. Własny warsztat napraw. Obsługa fachowa.

PRZEGLĄD LEKARSKI

ORGAN TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO KRAKOWSKIEGO, TOWARZYSTWA LEKARZY GALICYJSKICH, ZWIĄZKU POLSKIEGO LEKARZY I PRZYRODNIKÓW W PETERSBURGU, TOWARZYSTW LEK. POLSK. W KIJOWIE, CHICAGO I DETROIT, CZASOWO ORGAN OBU IZB LEKARSKICH GALICYJSKICH, WYDAWANY CZASOWO TAKŻE W ZASTĘPSTWIE »LWOWSKIEGO TYGODNIKA LEKARSKIEGO« ORGANU TOWARZYSTWA LEKARZY GALICYJSKICH I TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO LWOWSKIEGO, ORAZ »CZASOPISMO LEKARSKIE« ORGAN TOWARZYSTW LEKARSKICH PROWINCYONALNYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Redaktor główny: Prof. Dr Stanisław Ciechanowski.



NAPOLEON CYBULSKI

Imieniem Akademii Umiejętności, imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego i najbliższych kolegów z Wydziału lekarskiego ostatnie słowa pożegnania — imieniem tych instytucji, którym służył wiernie i z całym poświęceniem, które były treścią i osią jego życia, a których on był i pozostanie chlubą, chwałą i dumą.

Powiada zmarły w jednym ze swoich pism, że tak jak muzykiem, artystą lub poetą trzeba się urodzić, tak i uczonym nie można się zrobić, lecz popęd, usposobienie i uzdolnienie do pracy naukowej musi umysł posiadać już w swej organizacyi. Otóż Cybulski był tym uczonym z Bożej łaski, miał w sobie tę iskrę Bożą, która go już wcześniej pasowała na prawdziwego rycerza nauki.

Z ziemiańskiego domu rodzinnego udał się na studia do Petersburga i już w ciągu lat uniwersyteckich oddawał się badaniom naukowym; gdy po świetnie ukończonych egzaminach otwierała się przed nim obiecująca karyera praktyczna, on w dalszym ciągu poświęcał czas studiom teoretycznym w zakresie fizjologii, a gdy koledzy jego i rodacy nie mogli zrozumieć tego, ich zdaniem wówczas dla Polaka beznaścieżnego zamiłowania, odpowiadał: »wszakżeż jest Uniwersytet w Krakowie«.

I istotnie doszła do Krakowa wieść o jego pracach i Uniwersytet powierzył bez jego zabiegów temu młodemu, bo zaledwie trzydziestoletniemu uczonemu opróżnioną katedrę fizjologii, histologii i embryologii, która z biegiem lat na trzy oddzielne rozszczępiła się katedry. I nie zawiodł pokładanych w nim nadziei, ale je ponad wszelkie najśmielsze oczekiwania prześcignął. Od pierwszej zaraz chwili postawił swój wykład na wysokim, współczesnemu stanowi nauki odpowiadającym poziomie, zorganizował energią swą i nieustrudzonymi zabiegami praktyczne ćwiczenia, a przede wszystkim umiał wzbudzić w swych uczniach, asystentach i młodych lekarzach zapał do samodzielnych badań naukowych, na które główny kładł nacisk. Pracował sam i pracowali inni z nim i pod jego kierunkiem dniem i nocą; zdarzało się, że po nocy, spędzonej nad śledzeniem biegu doświadczeń, wchodził bezpośrednio na wykład. Wrzała u niego praca naukowa i rozpierała mury tych kilku pokoiów, które nosiły szumną nazwę zakładu uniwersyteckiego. A gdy uzyskał wreszcie nowy zakład fizjologiczny, starał się o wprowadzenie weni nowoczesnych urządzeń, które mu umożliwiały rozwinięcie wydatniejszej działalności dydaktycznej i pozwalały na rozszerzenie badań naukowych; okazał się świetnym, szeroko rzecz ujmującym, przewidującym, zapobiegliwym organizatorem. Temi organizatorskimi zaletami oddawał wciąż usługi i Wydziałowi lekarskiemu, współdziałając przy ważnych reformach jak przede wszystkim reformie studiów lekarskich, za którą walczył piórem i słowem, i całemu Uniwersytetowi, jako znakomity rektor, i Akademii Umiejętności, w której pracach nieustrudzony brał udział.

Pracował bez wypoczynku — wyjeżdżał zagranicę na to tylko, aby brać udział w zjazdach naukowych, na których przedstawiał wyniki swych badań naukowych, a zapoznawał się z wynikami prac innych i z nowoczesnymi urządzeniami naukowymi, by je móc u siebie wprowadzić. Wypoczynkiem po pracy naukowej był dlań udział w pracy organizacyjnej czy to w Towarzystwie naukowym im. Kopernika, czy w Towarzystwie lekarskim, gdzie podjął się nawet na szereg lat uciążliwych obowiązków administratora Przeglądu lekarskiego, wypoczynkiem był mu udział w pracy społecznej, która go pociągała, a do której starano go się znowu pociągać ze względu na jego talent organizacyjny, jego temperament, zapał i energię; widziimy Go więc przy pracy w Radzie miejskiej, przy organizowaniu Związku handlowego Kółek rolniczych, jako założyciela i prezesa Rady nadzorczej Lecznicy związkowej, inicjatora reform w zakresie higieny szkolnej, on pierwszy u nas prowadzi mozolne dokładne studia nad żywieniem się ludności.

A mimo tych licznych i różnorodnych zajęć nie okazywał nigdy zmęczenia, zawsze zachowywał humor prawdziwie litewski, swobodę i pogodę ducha, nie znał pomimo temperamentu i samodzielności zdania uporu, a tem mniej zawziętości, miał w sobie pewien urok, który mu wszystkie serca podbił i miłość mu skarbił. Długo wspominać będziemy te rozmowy w jego gościnnym domu w Krakowie i w jego wiejskim ustroniu, które stworzył sobie na podobieństwo litewskiego rodzinnego domu, te rozmowy pełne ożywienia, którym On nadawał wybitne piętno i które umiał podnosić nieraz do godności dysputy naukowej lub społecznej. W każdym zetknięciu z Nim odczuwało się potężną indywidualność.

Z biegiem lat, gdy pokos śmierci zmiecie współczesnych, niejeden rys może się zatrzeć, ale to, co nazwisku Cybulskiego zapewnia wieczną pamięć, to pomniki Jego twórczej pracy naukowej.

Pamiętam, przed laty trzydziestu, pracowałem zagranicą w pracowni jednego z największych fizjologów zeszłego stulecia, pamiętam jego słowa, a powtarzało się to kilkakrotnie w ciągu roku: »Otrzymałem znów pracę pańskiego rodu Cybulskiego, ale ten człowiek ma myśli«. Te słowa w ustach uczonego, to chyba największa dla uczonego pochwała.

Tak jest, Cybulski miał myśli.

Jego rzutki i śmiały umysł, wpatrzony w najwznioślejsze cele, wzbijał się na najwyższe szczyty, z których szerokie obejmował horyzonty. Pod wpływem wewnętrznej potrzeby szukania ścisłej nagiej prawdy naukowej, obdarzony wrażliwością na zjawiska przyrody, darem kojarzenia wrażeń i wysnuwania śmiałych a ścisłych wniosków, podejmował rozwiązanie zasadniczych zagadnień, a opanowawszy dzięki ciągłym nieustrudzonym studiom niezmiernie szeroki zakres nauk przyrodniczych, fizyki, chemii i biologii, nie omijał trudności, ale przeciwnie nęciły Go najzawilsze zjawiska i dzięki Jemu w różnorodnych dziedzinach fizjologii pozostanie trwały dorobek polskiej nauki. Intuicyjnie nieraz dochodził do szerokich wniosków i uogólnień, ale wyniki swych badań podawał ostrożnie, dopiero poparte szeregiem wyczerpujących doświadczeń, które wszelkie nasuwające się wątpliwości i zarzuty usuwały, jego hipotezę potwierdzały, a i innych przekonać musiały. Pomysły do nowych prac rodziły się w jego umyśle nieustannie, na wykonanie ich tylko nieraz już czasu nie stało albo środków, albo i pracowników, choć umiał on, jak rzadko który uczony, zagrzewać do samodzielnej pracy i wdrażać w nią młodych badaczy, w których wpajał ten sam kult prawdy, ścisłości i sumiennosci naukowej. Hojnie i obficie rozdając tematy naukowe, wykształcił też szereg uczonych, którzy dzisiaj zajmują katedry na uniwersytecie krakowskim, lwowskim i warszawskim, i to nie tylko w jego specjalności, fizjologii i histologii, ale i cały szereg profesorów medycyny w jego pracowni wdrażał się w metody samodzielnego badania naukowego. W zakresie medycyny teoretycznej i praktycznej długo mówić będziemy o szkole Cybulskiego. Mógł być dla naszych uniwersytetów i dla Krakowa i dla Lwowa i dla Warszawy i dla nowopowstających w Poznaniu i Wilnie wykształcić jeszcze dalszy szereg badaczy i właśnie w chwili, gdy współdziałania takich ludzi dla naszej odradzającej się Ojczyzny najbardziej potrzeba, odszedł z pośród nas. Powiedział ktoś o zmarłym, że miał on w sobie jakiś ferment naukowy, zdolenie rozpuścić i użyć nawet najbardziej zakrzepłą glebę, to też dobiły się o niego inne uniwersytety, bo pozyskanie go zapewniało już z góry bujny rozwój życia naukowego; chciał Go mieć przed laty Lwów, potem Warszawa — ale nie porzucił Krakowa, z którym się zrośł; może tylko, gdyby wcześniej była doszła wieść, której wszyscy oczekujemy, o otwarciu uniwersytetu w Jego ukochanym Wilnie, byłaby Go skłoniła do podążenia w rodzinne strony.

Miał Cybulski najpiękniejszą rzecz, jaka człowiekowi może przypaść w udziale, życie pełne trudu i mozół, ale uwiecznione bujnym plonem. I uznania za Jego zasługi Mu nie zbrakło ze strony naszych instytucji i towarzystw naukowych; Jemu pierwszemu z pośród polskich uczonych w roku zeszłym Akademia Umiejętności przyznała nagrodę im. Jerzmanowskich, a temu odznaczeniu, które opromieniło jesień Jego życia, towarzyszyło uznanie całego świata naukowego.

Przyszły lata wojny — jak głęboko Cybulski odczuwał ważące się losy naszego narodu, jak żywy brał udział w wypadkach lat ostatnich, wiedzą ci, którzy się z nim bliżej stykali, jak trafnie oceniał od początku nasze położenie, to późniejsze wypadki okazały. Wzruszenie i utrudzenia oddziaływały na nadwątłony nadmierną pracą organizm, przyszedł nieszczęsny atak. Ale podźwignął się zeń, wrócił do obowiązków swych dydaktycznych, wykłady i ćwiczenia z niemniejszą jak przedtem sumiennością prowadził. Lecz upośledzenie swobody ruchów nie pozwalało mu już, jak dawniej, zabiegać godzinami około mozolnych i skomplikowanych doświadczeń, zmienił więc kierunek pracy, albo raczej nie zmienił, tylko powrócił do teoretycznych zagadnień naukowych, które go już dawniej zajmowały. Jednym z Jego ulubionych tematów była oddawna psychologia i pokrewne zagadnienia filozoficzne, otóż rozszerzył zakres studyów filozoficznych, otoczył się dziełami filozoficznymi, w których się rozczytywał, przytem zwrócił się intensywniej do rozważania zagadnień społecznych i Jego doświadczenie, Jego wytrawny głęboki sąd i szeroki pogląd naukowy złożyły się na nowy szereg prac z zakresu filozoficzno-społecznego.

W ostatnią sobotę zapragnął widzieć się ze mną. Ta ostatnia z nim rozmowa wryła mi się na całe życie głęboko w pamięć i serce: Po niezmiernie, niecodziennie serdecznym powitaniu przeszedł do głównej sprawy, którą chciał omówić, t. j. sprawy swego następcy na katedrze. a potem bezpośrednio, nie zatrzymując się na żadnych szczegółach codziennego życia, zaczął mówić o zagadnieniach społeczno-filozoficznych, nad którymi w ostatnich czasach pracował i o poglądach, które w myśli Jego się krystalizowały, a które niebawem miał przygotować do druku. Podszedł do biurka, by odczytać notatkę, jaką naszkicował, wtem zachwiał się — musieliśmy Go odprowadzić do łóża, z którego już nie powstał.

Wychodząc po Jego zgonie uprzytomniłem sobie, że miałem w tej ostatniej z nim rozmowie niejako syntezę Jego do nas i naszego doń stosunku: dbałość o katedrę uniwersytecką, myśl o nowych zagadnieniach naukowych, a przytem tchnienie wiernej, szczerej przyjaźni.

Niechaj także i nad trumną tego wielkiego uczonego i obywatela z hołdem i czcią imieniem nauki polskiej, z głęboką wdzięcznością Uniwersytetu, z żalem całego społeczeństwa złączy się imieniem Jego przyjaciół rzewne wspomnienie dozgonnej przyjaźni i pozgonnego uwielbienia.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

K. Kostanecki.

Z kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie.
(Dyrektor: Prof. Dr Bronisław Kader).

W sprawie leczenia porażenia nerwu promieniowego.

Podał

Dr Kornel Michejda,
asystent kliniki.

Zdolność chwytu ręki z nienaruszonym aparatem nerwowym i mięśniowym jest tem mniejsza, im więcej dłoń jest zgięta

w stawie nadgarstkowym. Przez zgięcie w tym stawie cierpi przede wszystkim możliwość wciśnięcia końców 2—5. palca do dłoni. Przy zgięciu w stawie nadgarstkowym nie można ani ułożyć ręki w pięść, ani też pewnie i mocno trzymać przedmiotów.

Jak wiadomo, ułożenie ręki w pięść przychodzi do skutku w następujący sposób: Rękę nieco prostujemy w stawie nadgarstkowym (flexio dorsalis); z tego położenia dopiero następuje silne zgięcie 2—5. palca. Gdy ono dochodzi do szczytu, wówczas końce palców dotykają tej części dłoni, która odpowiada głowkom kości śródręcza II.—V. W miarę przechodzenia wyprostowania ręki w zgięcie końce palców ześlizgują się po dłoni centralnie i tem mniej mogą być przyciśnięte do dłoni, im silniejsze jest zgięcie. Wprawdzie w tem położeniu można jeszcze u-

trzymać „pięść”, jednakże zaciśnięcie jej nie może być tak silne. Kciuk przy tym akcie, t. j. przy robieniu pięści, jest lekko zgięty i przeciwstawiony, przyczem zostaje mocno przyciśnięty do grzbietu palca drugiego lub drugiego i trzeciego. I jego czynność najłatwiej jest wykonać z lekkiego wyprostowania ręki.

Chwyt, przy którym przedmioty zostają wzięte zapomocą końców palców, może zostać wykonany zarówno przy lekkim wyprostowaniu w stawie nadgarstkowym, jak i przy zgięciu. To pierwsze położenie jest jednakże znacznie dogodniejsze do wykonania tego aktu.

Wspomniane ruchy i położenia następują przez współdziałanie następujących mięśni i nerwów:

Wyprostowanie ręki wywołuje skurcz długiego i krótkiego promieniowego prostownika nadgarstka i łokciowego prostownika ręki, mniejsze znaczenie ma wspólny prostownik palców. Wszystkie te mięśnie są unerwione przez n. promieniowy.

Zgięcie ręki w stawie nadgarstkowym wywołuje skurcz promieniowego zginacza ręki, częściowo także długiego m. dłoniowego. Pierwszy i trzeci z nich unerwiony jest przez n. pośrodkowy, drugi przez n. łokciowy.

Zgięcie palców wywołują trzy grupy mięśniowe: mm. glistowate i międzykostne zginają pierwsze członki palców i wchodzą przy ułożeniu ręki w pięść w mniejszym stopniu w rachubę; powierzchowny zginacz palców zgina środkowe członki palców, a głęboki zginacz palców zgina końcowe członki palców. Kciuk zostaje zgięty przez długiego i krótkiego zginacza kciuka.



Ryc. 1.



Ryc. 2.



Ryc. 3.

Przeciwstawia kciuk m. przeciwstawny przy współdziałaniu krótkiego odwodziciela kciuka. Wszystkie powyższe mięśnie (zginacze palców, przeciwstawiacza i krótkiego odwodziciela kciuka) unerwia n. łokciowy i pośrodkowy.

Czyste porażenie nerwu promieniowego — najczęstsze z porażań urazowych obwodowego układu nerwowego — wywołuje prócz braku odwracania (supinatio) całkowite zniesienie czynności wszystkich mięśni prostujących rękę i palce. Natomiast cała grupa zginaczy i m. przeciwstawiacza kciuka pozostają nietknięte. Ręka wskutek tego dostaje się w położenie zgięcia (w stawie nadgarstkowym), zwiększane jeszcze przez prawidłowe napięcie zginaczy i przez czynne próby używania tak ważnego narządu, jakim jest ręka. To ułożenie jednakże — jak z tego, co wyżej powiedziano, jasno wynika — wyklucza możliwość prawidłowego chwytu i ułożenia ręki i palców w pięść, ponieważ najkorzystniejsze dla tych czynności ułożenie ręki — wyprostowanie (flexio dorsalis) — jest niemożliwe.

Prócz tego zбочenia, wywołanego przez patologiczny stan unerwienia ręki, istnieje jeszcze przy porażeniu n. promieniowego przeszkoda mechaniczna dla ułożenia ręki w pięść i dla chwytu. Tkwi ona z jednej strony w przedłużeniu i maksymalnym rozciągnięciu porażonych prostowników, z drugiej w skróceniu zginaczy, mających napięcie prawidłowe. To skrócenie w miarę trwania sprawy staje się coraz większe i uporczywsze. Tymczasem skurcz mięśnia jest tylko wtenczas możliwy, jeżeli włókna mięsne mają pewien stan równowagi, względnie jeżeli są do pewnego stopnia rozciągnięte. Gdy są skrócone, co jest równoznaczne ze skurczem, wówczas dalsze kurczenie się staje się albo całkiem niemożliwe, albo conajmniej bardzo utrudnione. Zupełna sprawność zginaczy jest jednakże głównym warunkiem dla ułożenia ręki w pięść względnie dla chwytu.

Z powyższego wynika, że chory z porażeniem nerwu promieniowego ma zaburzenia nie tylko w zakresie mięśni, przez ten nerw unerwionych — co rozumie się samo przez się — lecz również wskutek patologicznego ułożenia ręki w zakresie także

tych mięśni, które unerwia nietknięty n. łokciowy i pośrodkowy.

Stan ten da się do pewnego stopnia poprawić sztucznie zapomocą różnych typów szyn promieniowych, jakich w okresie wojennym skonstruowano wielką liczbę. Wszystkie one mają za główne zadanie umożliwić choremu te ruchy, które następują przez działanie nieporażonych mięśni i nerwów. Powszechnie uzyskuje się to w ten sposób, że rękę zapomocą szyny ustala się w położeniu środkowym między zgięciem a wyprostowaniem w stawie nadgarstkowym, względnie w lekkim wyprostowaniu. Ułożenie to można uzyskać albo przez podparcie dłoni zapomocą stałej szyny, albo przez zawieszenie grzbietu ręki zapomocą takiejże szyny w połączeniu z podpórką dla dłoni. Wszystkie dziś znane typy szyn w tych granicach się poruszają.

U nas używana szyna (Ryc. 1 i 2) składa się z rusztowania stalowego, dopasowanego do grzbietu ręki i dolnej połowy przedramienia i z rzemyka, podpierającego dłoń. Rozmiary tego rzemyka muszą być jak najmniejsze. Przyczyna tego wynika z tego, co wyżej powiedziano. Chodzi przecież o umożliwienie choremu chwytu; unikamy dlatego każdej dużej podpory na dłoni, ponieważ stanowi ona przeszkodę dla chwytania innych przedmiotów, prócz samej podpory. Okoliczność ta ma wielkie znaczenie dla tych ludzi, którzy wykonują grubsze i cięższe roboty (rolnicy, kowale, stolarze i t. p.). Dla wykonywania swego zawodu muszą oni mieć możliwość swobodnego chwytania przedmiotów grubych i dużych. Możliwość tę uzyskują wtenczas, gdy podpora,

umieszczona na ich dłoni, jest jak najmniejsza i jak najpodatniejsza. Chory może wtenczas wyzyskać w całej pełni czynność nieporażonych mięśni i nerwów.

Pierwszy model tej szyny nosił w naszej klinice chory J. Ł. mechanik lat 21, z porażeniem prawego n. promieniowego, ranny w listopadzie r. 1914, operowany w kwietniu 1915 r., obecnie zupełnie wyleczony. Zapomocą opisanej szyny wykonywał on zarówno przed operacją, jak i po operacji, zanim jeszcze wystąpił jej skutek w postaci powrotu prawidłowej czynności porażonego nerwu, wszystkie czynności, wchodzące w zakres jego zawodu.

Dla robót delikatniejszych, przy których chodzi przede wszystkim o chwyt między końcowymi członkami kciuka z jednej a wszystkich innych palców z drugiej strony, zmodyfikowaliśmy tę szynę, wychodząc z założenia, że dla tych czynności najważniejszą jest nienaganna sprawność zginaczy palców, szczególnie zginacza głębokiego. Aby ją zabezpieczyć, przedłużono opisaną szynę aż do podstawnych członków palców zapomocą sprężyn stalowych, które jednym końcem dośrodkowym są włączone w rusztowanie szyny grzbietowej, a na drugim, obwodowym końcu złączone są z pierścieniami, umieszczonymi na 2—5. palcu. (Ryc. 3.). Sprężyny te muszą być tak silne, aby unieść mogły podstawowe członki palców; muszą jednak być i tak podatne, aby w razie potrzeby opór ich mógł być pokonany przez skurcz mm. glistowatych i międzykostnych i aby w ten sposób było możliwe zgęcie w stawach śródrečno-palcowych. Unieruchomienie podstawowych członków palców jest zatem tylko względne i ma za zadanie przedłużyć nieco mięśnie zginacze palców (flexor digitorum sublimis i profundus). Przez to w prostym stosunku rośnie ich zdolność kurczenia się. O tem, że szyna nasza odpowiada tym warunkom, mieliśmy sposobność przekonać się u pewnego słuchacza Wydziału przyrodniczego, dotkniętego porażeniem postrzałowym nerwu promieniowego po prawej stronie, który posługiwał się w całej pełni porażoną ręką we wszystkich pracach laboratoryjnych, w szczególności mikroskopowych.

Wiadomości bieżące.

Kraków. Niepowetowana strata, jaką nauka polska i Wszechnica Jagiellońska poniosły przez śmierć ś. p. Napoleona Cybulskiego, wywołała w całej Polsce głęboki żal, którego wyrazem są wyrazy kondolencji, nadsyłane ze wszech stron Uniwersytetowi krakowskiemu i Rodzinie Zmarłego. Między innymi nadesłały je: Zjazd delegatów wszystkich polskich zrzeszeń lekarskich łącznie z Izbami lekarskimi, obradujący właśnie w chwili śmierci ś. p. prof. Cybulskiego w Warszawie, a reprezentujący 4000 lekarzy ze wszystkich dzielnic, dalej Towarzystwo przyjaciół nauk i Uniwersytet w Poznaniu, Wszechnica warszawska i lwowska i t. d. Życiorys i spis prac ś. p. prof. Cybulskiego podaliśmy z okazji jego jubileuszu w Nrze 49 »Przeglądu lekarskiego« w r. 1910; dziś więc czcimy pamięć jego słowami pożegnania, które nad trumną wygłosił prof. Dr Kostanecki. Ze względu na życzenie Zmarłego nie było innych przemówień ani wieńców.

— W Towarzystwie lekarskim krakowskim odbyło się 7. V. 1919 z nader liczny udziałem członków i gości-lekarzy posiedzenie, na którym prof. Dr Ciechanowski, prezydent Dr Schoengut, prezes Dr Damski i Dr Stahr zdali sprawę ze Zjazdu delegatów zrzeszeń lekarskich w Warszawie w d. 27. i 28. IV. D. r. Uchwały Zjazdu podamy w Nrze 20. Szczegółowe sprawozdania z obrad znajdują się w Nrze 19. »Gazety lekarskiej«.

— Otrzymujemy następujący komunikat:

Wydział Związku lekarzy okręgowych galic. zjawił się d. 5. maja 1919 w Okręgowym Urzędzie lekarskim u P. Dyrektora Dra Szczepana Mikołajskiego w Krakowie i przedstawił mu i omówił sprawy, dotyczące się lekarzy tegoż Związku. Wydział Związku w ciągu całej wojny, jak również obecnie, gdzie tylko może zabiega i stara się o poprawę i zabezpieczenie bytu lekarzy okręgowych, a gdy nadarzy się odpowiednia chwila, nie omieszka zwołać zjazdu lekarzy okręgowych. Dr Wiktor Natter, przewodniczący, Dr Józef Bednarski, sekretarz.

Lwów. W marcu b. r. poczęło wychodzić »Nowe Czasopismo aptekarskie«, jako miesięcznik pod redakcją Dr fil. i farm. Henryka Ruebenbauera. W pierwszych trzech zeszytach mieszczą się prócz sprawozdań i kroniki artykuły: prof. Dr L. Popielskiego: »Sporysz pod względem chemicznym i fizyologicznym«, Oberländera: »Reforma aptekarska w nowoczesnej Polsce«, Rachwał: »Lekarze dawnego Lwowa i spór lekarza z aptekarzem«, oraz »Lekarz fundator«, Dr Sklepińskiego: »Projekt reformy zawodu aptekarskiego«. Podjęcie wydawnictwa w ciężkich dla Lwowa chwilach i postawienie go odrazu na wysokim poziomie może być słuszną chlubą i dumą lwowskich kół farmaceutycznych.

Warszawa. Ministerstwo zdrowia publicznego zwraca się z gorącym apelem do świata lekarskiego Polski o jaknajliczniejszy udział w miesięcznym spisie chorób wenerycznych. Odpowiednie blankiety będą rozsyłane lekarzom wolnopracującym (koloru białego), lekarzom wojskowym (koloru różowego) i szpitalom i przychodniom (koloru niebieskiego). Notować należy każdego chorego raz jeden w ciągu miesiąca czerwca r. b., poczem odsyłać blankiety do Ministerstwa zdrowia publicznego.

(Zeszłoroczny spis na terytorium samej Kongresówki wykazał przeszło 396.000 chorych wenerycznych, obecnie chodzi o stwierdzenie stanu w całej Polsce).

— Dekretami Naczelnika Państwa zostali mianowani na Wydziale lekarskim Uniwersytetu warszawskiego: profesorem honorowym Dr Alfred Sokołowski (medycyna wewnętrzna), profesorami zwyczajnymi: prof. Dr Stanisław Bądryński ze Lwowa (chemia fizyologiczna), prof. inż. Szymon Dzierzgowski z Petersburga (hygieny), prof. Dr Antoni Gluziński ze Lwowa (patologia i terapia szczegółowa chorób wewn.), prof. Dr Józef Hornowski ze Lwowa (anatomia i histologia patologiczna), doc. Dr Tadeusz Koźniewski z Krakowa (chemia farmaceutyczna), prof. Dr Leon Kryński z Warszawy (chirurgia operacyjna i anatomia topograficzna), prof. Dr Jan Mazurkiewicz z Krakowa (psychiatria), prof. Dr Władysław Mazurkiewicz z Warszawy (poprzednio we Lwowie — farmakognozja), prof. Dr Jerzy Modrakowski z Warszawy (poprzednio we Lwowie — farmakologia), Dr Kazimierz Rzętkowski z Warszawy (dyagnostyki i terapii ogólnej chorób wewn.), a profesorami nadzwyczajnymi doc. Dr Franciszek Czubalski z Warszawy (poprzednio w Krakowie — fizjologia) i doc. Dr Mieczysław Konopacki z Warszawy (poprzednio we Lwowie — histologia i embryologia). (Monitor polski Nr 101. z d. 7. Maja 1919).

— W sprawie uzyskania prawa praktyki lekarskiej na obszarze Państwa Polskiego wydało Ministerstwo oświecenia w po-

rozumieniu z Ministerstwem zdrowia tymczasowe rozporządzenie, ogłoszone w Nrze 101. »Monitora polskiego« z d. 7. maja b. r. Prawo praktyki przysługuje mianowicie obywatelom Państwa Polskiego, posiadającym dyplom jednego z państwowych uniwersytetów polskich lub dyplom równorzędnej dotąd wartości (n. p. dyplom wiedeński, jako równorzędny krakowskiemu lub lwowskiemu), albo dyplom nostryfikowany, albo dyplom uniwersytetów rosyjskich z przed d. 5. listopada 1916 lub innych zagranicznych z przed d. 1. sierpnia 1914 (jeżeli przed 5. XI. 1916 praktykę w Polsce wykonywali), albo wreszcie dyplom, potwierdzony przez komisję uzupełniającą egzaminów lekarskich, którą rozporządzenie stwarza w Warszawie, przy Wydziale lekarskim Uniwersytetu. Przewodniczącym komisji jest Dziekan Wydziału.

Zmarli: Dr Antoni Deszert, lekarz sanitarny m. Warszawy, w 59. r. ż.

Redakcyja otrzymała: Eufemiusz Herman: Przyczynek do poznania mimiki twarzy schizofreników (Akad. Umiej. 1918). — Mikulski i Herman: Tętnienie mózgu człowieka na podstawie badań eksperymentalnych. (Wydawn. Medycyny i Kroniki lek. 1918). — Pamiętnik II Zjazdu lekarzy prowincjonalnych w Lublinie w r. 1914.

Odpowiedzialny redaktor:

Prof. Dr Stanisław Ciechanowski.



Najlepsze skutki w nieżytych żołądka i pęcherza, jakoteż dróg oddechowych. 204

Prospekty rosyjska na żądanie Brunnen-Unternehmung Krondor bei Karlsbad lub też Generalna reprezentacja dla Galicji i Bukowiny, Kraków, Grodzka 48. Lwów, Sykstuska 31.

ZAWIADOMIENIE

FIRMY

DROBNER-KRAKÓW

Fabryka C. Reicherta w Wiedniu donosi, że wprowadziła ruch normalny (jak przed wojną) i dostarcza

Mikroskopy, Mikrotomy, Polarymetry,

Aparaty do badania krwi i t. d. 135

Kosztorysy wysyła odwrotnie. — Zastępstwo C. Reicherta

DROBNER-KRAKÓW.

KRYNICA Pensjonat „Nałęczówka”
Drowej A. Wąsowiczowej
otwarty od 15. maja.

Dr Julian Aronsohn

ordynuje, jak zwykle, od 15. maja
w Krynicy, willa „Białej Róży”.

141

Dr Józef Mayer

ordynuje, jak zwykle,
w KRYNICY „Łazienki borowinowe”.

140

W KRYNICY Dr Z. Wąsowicz
ordynuje od 15. maja
(choroby wewn. i kobiece).

Pabianickie Towarzystwo Akcyjne przemysłu chemicznego

zawiadamia WW. PP. Lekarzy, że następujące wyroby:

Phytinum in capsulis operculatis

Phytinum liquidum, Lipoiodin tablettae 0.50×20, Salenal.

wprowadziło na nowo do handlu. Preparaty te nabywać można w każdej aptece.

Wyłączne zastępstwo fabryki powierzono nadal firmie

„Pharma“ Mr. B. Jawornicki sp. z ogr. odp. w Krakowie Długa 5,

do której WW. PP. Lekarze łaskawie zechcą się zwracać z ewentualnem żądaniem literatury i prób.

206

KARLSBAD Zakład leczniczy polski
Dr Wł. Maleszewskiego

Dom własny „Polska“. Gartenzeile

Cierpienia wątroby, trawienia, cukrówka, artry-
tyzm, **morfinizm** (leczony bez cierpień).

Kuchnia naukowo stosowana.

283

SOLANKA JODOWA DARKAU

pod Cieszyнем, Śląsk wschodni,

(solanka jodowa o wysokiem zgęszczeniu)

162

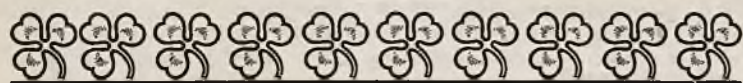
Sezon od 15. maja do 15. września.

Zapytania zwracać do zarządu zdrojowiska Darkau.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY I SANATORYUM Dra KUPCZYKA
specjalisty chorób nerwowych
Kraków, Szujskiego l. 9—11. Tel. 1295.

Wskazania: Choroby nerwowe, żołądka i jelit, niedokrwistość, skaza moczaniowa, cukrzyca, otyłość, ogólne
osłabienie, choroby serca i naczyń krwionośnych.

152



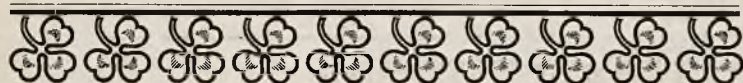
Dr. M. CERCHA

ordynuje

286

w KRYNICY Domek Szwajcarski

od 15. maja.



Wszech nauk lekarskich

Dr Olga Horoszkiewiczowa

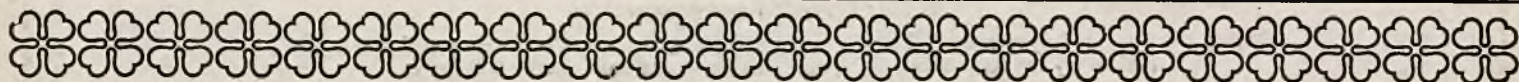
ordynuje w chorobach dziecięcych
i wewnętrznych

284

W RABCE

willa Warszawa

od początku maja.

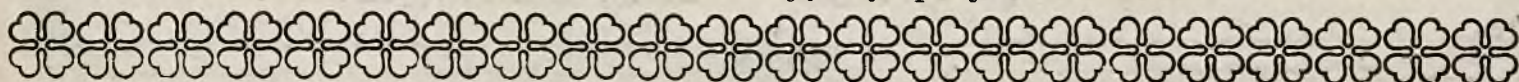


Sanatorium dla chorób piersiowych

Dra K. DŁUSKIEGO W ZAKOPANEM.

122

Stale otwarte. — Przyjmuje pacjentów.



Treść:

† Napoleon Cybulski str. 73
 Dr Kornel Michejda: W sprawie leczenia porażen nerwu promieniowego str. 74

Wiadomości zawodowe str. 76
 Wiadomości bieżące str. 76
 Ogłoszenia.

Uripurin-Spiess

Granulki używane przy skazie moczanowej. Pudełko zawiera 50 gramów.

Valerianica-Spiess

(*Essentia Valerianae compos.*).

Preparat waleryanowy, używany przy histeryi. Flakon zawiera 100 gramów.

Vichy artific. Compr.-Spiess

Musujące tabletki sztucznej soli Vichy. Na szklankę zimnej wody 1—2 tabletki. Flakon zawiera 100 tabletek.

Pilosan-Spiess

Płyn wzmacniający włosy.

Codzienne natrzepywanie wzmacnia włosy, chroni je od wypadania i niszczy łupież. Pojemność flakonu 100 gramów.

Piperazinum effervescens Spiess

Glycérophosphate granulé Spiess

Glycérophosphate de fer granulé Spiess

Glycérophosphate de magnesium granulé Spiess

Glycérophosphate-Lecithine granulé Spiess

Forêtol Spiess

(*Sal aromaticum pro balneo in capsulis*).

Sól aromatyczna z wyciągiem igieł sosnowych, przeznaczona do kąpieli i wydzielająca w wodzie ciepły zapach igliwia i ozon, posiadająca wpływ dodatni na serce, system nerwowy i drogi oddechowe, stosowana jako środek przeciwreumatyczny i odkażający.

Sposób użycia: przed wejściem do kąpieli wrzuca się kapsułkę do wody ciepłej. Jedna kapsułka wystarcza na jedną kąpiel.

Pudełko $\frac{1}{1}$ zawiera 6 kapsułek, pudełko $\frac{1}{2}$ zawiera 3 kapsułki.

Fructalein Spiess

(*Pastilli laxantes*).

Owocowy środek czyszczący, posiadający formę miękkich pastylek, zawierający jako czynnik działający fenoltaleinę i agar-agar, działający pewnie, bez objawów ubocznych.

Dawka: 1—2 sztuki w razie potrzeby. Pudełko zawiera 20 pastylek.

Hydrogenium hyperoxydat. stabilisatum Spiess

3%-towy utrwalony nadtlenek wodoru, nie podlegający samoistnemu rozkładowi.

Flakon zawiera około 100 gramów.

Liquor Ferri albuminati Spiess

Idealnie przygotowany preparat.

Stosuje się po $\frac{1}{2}$ —1 łyżeczce od kawy 3 razy dziennie z wodą lub mlekiem przed jedzeniem.

Flakon $\frac{1}{1}$ zawiera około 400 gram., flakon $\frac{1}{2}$ zawiera około 200 gram.

Purgenal Spiess

Tabulettae Phenolphthaleini à 0.1 g.

Stosuje się po 1 do 3 tabletek jako środek czyszczący. Pudełko zawiera 25 tabletek.

Salosant Spiess

(*Pilulae Santalo-saloli*).

Wewnętrzny środek przeciw rzeżączce.

Dawka: 3—4 razy dziennie po 3 pigułki. Zawartość pudełka — 60 pigułek.

204 b